

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 23 kwietnia 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb., 3, miesięcznie kop. 59. Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 k., nekrologi i reklamy 15 k., ogłoszenia zwykłe 10 k., ogłoszenia drobne 1 i 5 k. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe: I-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwykłe 12 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry cena, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierz—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka.

Teatr Polski Cegielniana 63.

Bilety w cukierni Gostomskiego, od soboty w kasie teatru od 11—2 i od 4—7 a w dzień przedstawienia od godz. 10 przez cały dzień.

W niedzielę, dn. 25 kwietnia 1915 o godz. 5 po poł. B E N E F I S

KAROLINY TEKSEL

„Czy trzeba powiedzieć mężowi, że go żona zdradza?”

Lekka komedia E. Labiche'a w 3 aktach.

Przestroga.

Cesarsko Niemieckie Prezydium ukarało właściciela domu Józefa St. Lubńskiego przy ul. Zawadzkiej № 23, za grube zanieczyszczenie swoich posiadłości — 20 markami grzywny, odnośnie 5 dniami więzienia.

Wiadomość powyższą podajemy dla przestrogi wszystkich właścicieli domów, żeby dopilnowali porządku w podwórzach swoich, co zwłaszcza obecnie w czasach wojennych, ze względu na stosunki zdrowotne, jest podwójnie pożądane.

opublikowany przez komunikat sztabu austriackiego, kończył się słowami, że ogólna sytuacja strategiczna nie ulegnie przez to zmianie. Uwaga ta wywołała początkowo pewne niedowierzanie. Wypadki wojenne potwierdziły jednakże słuszność tej uwagi. Ataki rosyjskie zostały wszędzie odparte i sprzymierzeńcy obecnie przeszli na kilku punktach do ofensywy. Narazie osiągnięto tylko miejscowe powodzenia, o znaczeniu niewielkim. Przy bitwach górskich właśnie walczyć należy stosunkowo dość długo, nim powodzenie osiągnięte na jednym z punktów zaznaczy się powodzeniem, na innych częściach frontu, cała wielka bitwa bowiem rozpada się na szereg walk mniejszych, staczanych na wielu dolinach i przyległych wzgórzach. Wysokie wzgórza, dzielące poszczególne skrawki, utrudniają przenoszenie planu boju. Dlatego też zrozumiałem jest, że gdy nieprzyjaciel na jednej delinie odrzucony jest na północ, może się on jednakże zawzięcie trzymać w skrawkach sąsiednich. Dopiero, gdy rosjanom zagrożą wojska sprzymierzone przez inne doliny, będą oni zmuszeni cofnąć się na całym froncie.

Również i wypadki dni ostatnich dowiodły, że punkt ciężkości wszystkich walk na terenie wschodnim leży w Karpatach, z początkiem swych operacji liczyli rosjanie na przełamanie skrzydła południowego, a stosunki miejscowe przemawiały za tem. Na przeciwnym skrzydle odnieśli sprzymierzeńcy dotąd największe powodzenie przestrzenne, gdyż pesunęli prawe skrzydło od granicy południowej Bukowiny aż do Dniestru.

Jak widać z ostatnich depeesz, rosjanie zmęczeni się widocznie, gdyż od dłuższego czasu zaprzestali swych krwawych ataków.

Najsilniejsze walki toczą się obecnie pomiędzy Laborczą i przy Ung, oraz w górnej dolinie Czirekiej pod Nagypolanami. Lecz i tu wszel-

kie ataki rosjan odparto, przeczem, według urzędowego komunikatu austriackiego rosjanie stracili wielu zabitych i rannych oraz przeszło 3000 jeńców.

Przebieg Użocka, o którą tak zaciekłe walki się toczyły, pozostaje nadal w rękach austriackich.

Wokół wojny.

Represje prasowe w Rosji.

„Riecz” donosi z rozporządzenia władz wojskowych zamknięto na czas trwania wojny pismo „Siewiernyj Głos”. Gazeta „Kawkaz” zamieściła rozporządzenia zastępcy głównodowodzącego armją kaukaską, mocą którego pismo „Ikdam” wychodzące w Baku w języku tatarskim, zostało zawieszono. Zamknięcie przez władze moskiewskie pisma tatarskiego „Il” (ojczyzna) motywane jest szkodliwym kierunkiem pisma.

Krwawy wynik walk w Karpatach.

Sprawozdawca wojenny „N. W. Journal” Bittner podaje szczegóły przebiegu walk karpaccich.

Teraz — pisze on — gdy rosyjska ofensywa w Karpatach już ustała, można zdać sobie sprawę z olbrzymich ofiar, jakie ponieśli rosjanie przy forsowaniu Karpat.

Jak podają źródła neutralne, walki te jednodniowe spowodowały olbrzymie wprost straty u rosjan, bo pół miliona ludzi.

Ze wszystkiego widać, że rosjanie czują się teraz wyczerpanymi i siły ich ofensywne potrzebują zupełnego odnowienia.

Jak bardzo rosjanie szafowali swym materjałem ludzkim, widać z tego, że ofiary jakie ponieśli podczas swej całej wielomiesięcznej ofensywy w Karpatach przechodzą wszystkie cokolwiek się zdarzyło dotychczas w obecnej wojnie światowej.

Na stromych zboczach karpaccich wznoszą się masy trupów rosyjskich na kształt nowych gór. Na niektórych miejscach odór gnijących trupów jest nie do zniesienia. Całe miesiące jeszcze będą widoczne te smutne znaki bezskutecznej rozpaczliwej walki rosyjskiej, albowiem jest

Czas
odnowić
prenumeratę.

nierozważnym pogrzebać setki tysięcy trupów w krótkim czasie.

Przeciw wywozowi amunicji z Ameryki.

„Morning Post” donosi z Waszyngtonu:

Z inicjatywy centrali robotniczej liczącej 300,000 członków, odbyło się w Nowym Jerku zgromadzenie, na które przybyło około 3,000 kobiet i mężczyzn, pracujących w fabrykach amunicji. Żądali oni wstrzymania roboty, aby uniemożliwić dostarczenie broni i amunicji wojującym państwom europejskim.

Prezydenta Wilsona ostro atakowano, że nie zwołał kongresu państw neutralnych celem wstrzymania wywozu broni, amunicji i środków żywności.

Obywatelska działalność dzierżawców gazowni miejskich.

Ogólnie jest wiadomem, a w szczególności konsumentom gazu, że konsorcjum gazowni łódzkiej już z samego zapoczątkowania wojny postąpiło z konsumentami swymi nie po obywatelsku, zażądało bowiem całkowitego uregulowania rachunków i to pod represją, wskazując na § 14 kontraktu, zawartego z magistratem u rajęta Sarosięka za № 2295, t. j. odcięciem dopływu gazu. Wiadomemu również jest, że każdy dobrze myślący obywatel starał się załagodzić wszelkie spory i nie dopuścić do żadnych represji, wyjątek więc stanowiło pewne kensercjum a więc panowie z tego konsorcjum zdawali przed społeczeństwem wyjątkowy egzamin o swej obywatelskości.

Nie dosyć na tem, panowie ci nie chcą ponosić żadnych ciężarów

Punkt ciężkości wojny obecnej.

Współpracownik wojskowy w B. Z. am Mittag” zastanawia się nad obecną sytuacją wojenną w Karpatach. Pisze on między innymi:

„W Karpatach i południowo-wschodniej Galicji zaznacza się zmiana sytuacji. Powodzenia, osiągnięte przez sprzymierzeńców dowodzą, że podejmują oni ofensywę.

Rosjanie atakowali raz peraz pozycje sprzymierzeńców we wszystkich dolinach, szukając takiego miejsca, gdzie mogliby się przedrzeć. Przez uruchomienie niezliczonej liczby przewag, udało się rosjanom odeprzeć niektóre pozycje sprzymierzeńców. Ale oznaczało to tylko powodzenie lokalne, bez decydującego wpływu. Rosjanie mogliby tylko wtedy mówić o faktycznym zwycięstwie, gdyby się im udało przełamać i przedrzeć linje nieprzyjacielskie i w ten sposób oddzielić poszczególne grupy wojskowe sprzymierzeńców. Tylko wówczas, gdyby wojska rosyjskie ukazały się na ziemi górno-węgierskiej, mogliby się rosjanie pochwalnie osiągnięciem swego celu strategicznego.

Komunikat o upadku Przemyśla

które ponosi cała ludność Królestwa Polskiego z powodu wojny, obecnie bowiem wymyślili nową manipulację aby powiększyć swoją dywidendę i zażądali od konsumentów gazu, począwszy od dnia 31 lipca r. b. za tak zwany gaz „techniczny“ (względnie ogrzewalny i do gotowania) płaćcenia zamiast jak dotychczas za 1.900 stóp sześć. 1 rb. 75 kop.—rb. 2 kop. 20 do 2 rb. 50 kop. i w razie nie podpisania deklaracji co do płaćcenia tych cen, kontrakty z niezgodzącymi się konsumentami będą rozwiązane z dniem 31 lipca r. b.

Na jakiej zasadzie panowie z konsorcjum wystąpili z takim żądaniem i to obecnie podczas wojny i wbrew przyjętym przez nich względem konsumentów zobowiązaniom: „że za powyższy techniczny gaz konsumenci płaćć będą tylko rb. 1 kop. 75“—wytlomaczyć sobie tego nie możemy, bo gdyby nawet dywidenda miała uleść zmniejszeniu, to w każdym razie umowa co do płaćcenia za gaz techniczny, zawarta przed wojną z konsumentami, nie może być jednym rozmaciem ręki dzierżawców gazowni rozwiązana i samowolnie podwyższyć cenę za gaz bez udziału w tem przedstawicieli miasta, a w nieobecności tychże, komitetu obywatelskiego nie mają oni prawa. Czy panowie dzierżawcy gazowni w zupełności już nie liczą się z żadnymi względami? czy wcale nie czują się w obowiązku ponieść żadnych ciężarów obywatelskich podczas wojny?

Nie, panowie, nie można to nazwać czynem obywatelskim, obowiązkiem bowiem było postąpić odrazu zaraz za początkiem wojny po obywatelsku zmniejszyć cenę gazu i ulżyć konsumentowi w płaććciu rachunków czyli rozłożyć płaććcenia na raty przystępne a nie występować bezwzględnie żądając płaććcenia gotówką za zużyty gaz i doprowadzić ludzi w tak krytycznych czasach i to podczas zimy, kiedy trudne było o opał, prawie do rozpacz. Pojmujemy że panowie dzierżawcy gazowni powiedzą „a trzeba płaććć robotnikom i oficjalistom gazowni i zakupić opał: drzewo i węgiel aby więc to uczynić potrzebne są pieniądze“, a czy zarząd gazowni wypłaćca swoim oficjalistom i robotnikom od początku wojny całą pensję? i czy skład personelu służbowego pozostał taki sam jak przed wojną? śmiemy powątpiewać, co zaś do opału to ten od początku do dziś otrzymuje gazownia tanim kosztem przez Komitet obywatelski, a gdyby nawet podrozał i skutkiem tego dzierżawcy gazowni musieli obecnie drożej płaććć za węgiel, to winę przypisać mogą sobie Zarząd konsorcjum, który obowiązany był postarać się w swoim czasie

aby zapas węgla był wystarczający przynajmniej na cały rok, a na to zdaje nam się było dosyć czasu, gdyż kontrakt z magistratem zawarty został 23 kwietnia 1914 roku a więc przed wybuchem wojny blisko na 4 miesiące.

A zatem zawinił zarząd a nie konsumenci, jeżeli więc tenże zarząd nie umie postępować po obywatelsku to powinien liczyć się z powyższymi względami, do czego ich zmusza kontrakt z miastem i umowy z konsumentami, które ewentualnie rozwiązane mogły być tylko drogą sądową, gdyż tak zwany gaz techniczny nie wskazany jest w kontrakcie z magistratem, a więc § 14 kontraktu nie może być zastosowany do tego rodzaju umów.

Pamiętamy gorącą polemikę w pismach miejscowych, gdy gazownia przeszła na własność miasta. Magistrat ogłosił wówczas warunki oddania gazowni w dzierżawę; ubiegało się o nią nie jedno konsorcjum, (pomiędzy innymi i zagraniczne), popierało się konsorcjum, złożone z miejscowych obywateli, obiecywali oni bowiem „złote góry“ i zdawało się, że gdy owo miejscowe konsorcjum będzie w posiadaniu gazowni nastąpi inny ład i że nowi dzierżawcy postępować będą rzeczywiście po obywatelsku. Omyliliśmy się jednak pod tym względem, gdyż przekonaliliśmy się, że od samego początku do obecnej chwili dzierżawcy traktują interes ten tylko jako „interes“ i nie więcej. A co dla miasta zrobili?—również „nic“. Gaz, pomimo że gazownia jest własnością miasta, drożej kosztuje niż w Warszawie (2 rb. 25 kop.), a co do jakości jest niżej krytyki, jak wogóle i cała gospodarka. Prawda, że stosownie do kontraktu z magistratem, tenże miał prawo kontrolować czynności gazowni i wogóle mieć nad wszystkimi w niej czynnościami dozór, lecz komuż nie znany jest biurokratyczny system byłych władz miejskich, które nawet inspektora urzędowego do załatwiania tych czynności nie ustanowiły?—Nie było więc żadnej kontroli, i konsorcjum składające się z samych „obywateli“ od samego początku postępowało samowolnie, czego ostatnim dowodem jest podwyższenie ceny gazu technicznego.

W postępowanie dzierżawców gazowni—wniknąć powinien Kom. obywatelski, zastępujący poprzednie władze municypalne.

W zakończeniu dla uwiecznienia konsorcjum gazowni miejskich, jakie obywateli (?), wymieniam nazwiska wszystkich członków tegoż konsorcjum: 1) Cezar Eizenbraun, 2) Wilhelm Hordliczka, 3) Teodor Majer-

hof, 4) Adolf Dauba, 5) Edward Herbst, 6) Alfred Biederman, 7) Ernest Leonard, 8) Edward Heiman, 9) Boris Waks i 10) Dawid Tempel. Nadmienić również muszę, iż większą część tych panów jest w Łodzi nieobecnych a zatem i żadnych ciężarów obywatelskich podczas obecnej wojny panowie ci nie ponoszą.

Kronika

— (r) Zaofiarowanie pracy. Ze źródeł urzędowych komunikują nam: Dla wykonania robót ziemnych w pewnym okręgu Polski rosyjskiej, znajdującej się w zarządzie niemieckim, potrzeba jeszcze 1000 robotników.

Tylko zgłoszenia osób silnych, do tego rodzaju robót przywykłych, mogą być uwzględniane.

Także zostaną przyjęci robotnicy polowi, umiejący kosić, robotnicy metalowi mogą się zgłosić w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Zgłoszenia przyjmuje się pomiędzy godzinami 9 a 12 przed południem w urzędzie pracy, ul. Piotrkowska 108, w podwórzu na lewo.

— (r) Sprawy pieniężne. — W krakowskim „Naprzodzie“ czytamy:

Już przed kilku tygodniami rząd rosyjski wydał rozporządzenie, według którego wysyłki pieniężne z Rosji do krajów neutralnych dozwolone są tylko do poddanych rosyjskich i tylko w małych sumach. Przy wypłaćć pieniędzy banki żądają dowodu, legalizowanego przez oficjalnego rosyjskiego zastępcę, że odbiorca jest rzeczywiście rosyjskim poddanym. W razie przeciwnym pieniądze odsyła się do Rosji. Powodem tych rozporządzeń jest zbyt wielki napływ banknotów w Rosji. Przy wysyłkach pieniężnych zagranicę musi się jednak płaććć w złocie, ponieważ strata kursu jest za wielka. I tak jeszcze strata na 100 rublach wynosi 30—70 franków. W jednym z artykułów „Nowoje Wremia“ wyraża zdziwienie, że rosyjskie banknoty stoją tak źle, podczas gdy w tym samym czasie angielskie banknoty stoją „al parisi“, noty „Banque de France“ straciły tylko 4 fr. na stu. Tylko nasze biedne ruble — pisze „Nowoje Wremia“ — mimo wszystkich finansowych kombinacji w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku, tak bardzo spadły.

Minister finansów — jak donosi „N. Fr. Presse“ — wydał dalszych 500 milionów rubli w banknotach, niezamiennych na złoto.

— (f) Zagonki dla robotników. Inicjatywa, jaką w swoim

czasie podjęliśmy, projektując utworzenie w Łodzi zagonków dla robotników, została już urzeczywistniona. Utworzono sekcje zagonków przy K. O. N. P. B., na czele której stanął niezmordowany w pracy pastor Gundlach i pp. Horodyski i Jungowski. Sekcja ta rozdała działki ziemi po 30 pretów kwadratowych, zaś nawóz i kartofle dostarcza sekcja rolna.

Za dzierżawę działki sekcja zagonków pobiera 16 kop. za cały rok, a nawet zupełnie biednych zwalnia od tenuty dzierżawnej. O dzierżawę działek należy zgłaszać się do odpowiednich dzielnic K. O. N. P. B., które kwalifikować będą dzierżawcę zaś o wydzielenie działki do Sekcji zagonków (Placowa 13).

Zainteresowanie się zagonkami wśród robotników jest nadspodziewane, dowodzi tego odczyt jaki odbył się wczoraj w sali Koncertowej, na który przybyło 1.500 osób. Na odczycie tem właściciel Błażej Stolarzki uświadamiał, jak sadzić i hodować kartofle, przy czem wywiązały się dyskusje w których na zapytania dawał szczegółowe wyjaśnienia.

Sprawozdanie z tego odczytu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Następny odczyt odbędzie się w sali Koncertowej w nadchodzącą niedzielę o godz. 3 po pu.

— (o) Sady komorniane polubowne. Zarząd Tow. „Lokator“, zwrócił się do zarządu Stow. właścicieli nieruchomości z propozycją przyłączenia się do współpracy przy utworzeniu komisji pojednawczych-komornianych na podstawie regulaminu, opracowanego w swoim czasie przez Sekcję prawną przy Komitecie obywatelskim, z zastosowaniem odpowiednich zmian stosownie do zmienionych warunków jurysdykcji. Zarząd Stow. właścicieli nieruchomości zgodził się wejść w kontakt z Tow. „Lokator“, celem wspólnego obradowania nad tą sprawą przez swych delegatów.

Wczoraj po południu w lokalu Stow. właścicieli nieruchomości przy ul. Dzielnej № 13 odbyło się wprawdzie to posiedzenie członków Tow. Obszerne prowadzone narady nie doprowadziły do porozumienia i sprawa przyjęcia udziału Tow. przy utworzeniu komisji polubownych komornianych została odroczone do następnego posiedzenia.

Jako największy minus projektowanych sądów polubownych komornianych Stow. właścicieli nieruchomości uważa niemożliwość stowarzyszenia egzekutywy do postanowień tychże sądów. Jednakże zarząd Stow. „Lokator“ na zasadzie dotychczasowej praktyki wobec załatwienia polubownie całego szeregu zatargów

HANS GÜNTHER.

Piękność

— Anno — rzekłem do swej żony — musimy pani Pitt dziś nasze uszanowanie złożyć! Jako jej gospodarz czuję się w obowiązku dowiedzenia się, czy zadowolona jest z urzędzenia swego mieszkania. Zresztą, sprawa ona na mnie wrażenie eleganckie, wcale pańskie — dodałem, unikając dyplomatycznie napomknięcia o jej nadzwyczajnej piękności — jestem pewny, że spodoba ci się i stanie się wkrótce przyjemną dla nas sąsiadką.

— Wcale pańskie! — powtórzyła moja żona nieco podrażniona. — Czy uważasz za odpowiednie jej zjawienie się dzisiaj w naszym wiejskim kościele w stroju, prawie, że balowym? W dodatku jest ona szminkowana. Takie kolory nie mogą być naturalnymi. Lecz wy mężczyźni! wszyscy jesteście jednakowi. Imponuje wam para ładnych oczu i elegancka toaleta kobiety.

— Ależ kochanie — dorzuciłem — pani Pitt nie wiedziała może, że my tu tak skromnie po wiejsku wystąpimy; ja znajduję, że wyglądała bardzo miło i uciechliwie.

Pani Pitt wynajęła małą wille, która jest położona bardzo blisko mego mieszkania, pragnąc spędzić w spokoju i osamotnieniu chwila

nieobecności swego męża, który, jako oficer marynarki, przebywał na morzu.

— Jak nasz miejski naczelnik opowiada, młody oficer Pitt ma być wspaniałym człowiekiem i pięknym chłopcem — ciągnąłem dalej — nie mamy wcale powodu odmawiać młodej parze należnego im szacunku.

Nazajutrz Anna i ja złożyliśmy naszą wizytę. Dziewczyna nadzwyczajnej czystości wprowadziła nas do małego stołowego pokoju, który z ledwością poznaliśmy. Lekkie firanki korenkowe wisiały na oknach, na otwartym fortepianie leżał stos nut, na stołach książki i pisma, wokoło, gdzie wzrok sięgał wszędzie kwiaty. Ona ma dobry gust—szepnęła moja żona, będąc prawie pogodzona, na widok takiej elegancji w mieszkaniu.

Z miłym uśmiechem zjawiała się pani Pitt, miała na sobie modną suknię, niebieską kokardę w swych złotych włosach i swym domowym otoczeniu była bardziej jeszcze zachycającą niż dnia poprzedniego. Dzięki mojej żonie za to, że pierwsza zainteresowała się jej samotnością i za złożoną wizytę.

— Ja jestem od kilku lat zamężną — odpowiadała pani Pitt — i muszę na dłuższy czas wyrzec się swego męża; trudno jest bardzo być żoną marynarza. Niech pan patrzy, tu jest jego fotografia. Ładny, prawda?

Musimy to oboje przyznać, i Anna dodaje kilka macierzyńskich słów o piękności małżeństwa.

— Ach tak — odrzekła młoda mężatka. — Państwo mają rację, nas prawie zawsze nazywają „piękną parą“. Nie mogłem wstrzymać śmiechu wobec tak szczerego spostrzeżenia.

— Państwo mają mnie pewnie za bardzo próżną, gdyż tak to wszystko swobodnie odpowiem; nie mogę jednak zaprzeczyć temu, widząc, że włosy me są złote, a nie czarne, że oczy są ciemno-niebieskie, a nie piwne. Te jest coś, czem mnie natura obdarzyła; to jest bardzo cenny dar, zdaje mi się i przyznaję, że ze względu na drogiego mego Herta dumną jestem z tego, on podziwiał to tak wszystko.

Tak, to było zadziwiającem w pani Pitt, ten szczerzy zachwyt i uradowanie nad swą własną urodą. Mówiła zawsze o sobie, jak gdyby była trzecią osobą lub ładnym obrazem. Z chęcią jednakże uznawała piękność innych kobiet, nie znając obłądy. Lecz często czyniła podobne spostrzeżenia: „Tak, ta posiada ładne blond włosy, lecz odcień ich nie jest tak złotawy, jak moich“, lub temu podobne.

Z początku dziwiło to wszystkich, nawet potrosze razie, wkrótce stało się to zabawnem i śmiano się z jej szczerości. Ona była pod każdym względem tak pociągająca i

pełną wdzięku i uroku, że i to także poczytywano za rys oryginalny i osobliwy.

Pani Pitt była mądra, wykastalona i wesoła, śpiewała i grała w pianinie; co najwięcej uznania było jej dniem, posiadała najlepsze, najcenniejsze serce i najgorętsze współczucie w cierpieniach i troskach innych. Często zastawałem ją u moich pacjentów w biednych chatkach, przynosiła ona im strawę i wogóle, co tylko mogła, starając się swoim łagodnym sposobem pocieszać ich i pokrzepiać.

Mieliśmy wilgotne niezdrowe lato, liczba moich chorych tak się powiększyła, że nie mogłem prawie sam podotać w pracy. Coraz częściej spotykałem naszą młodą dobrodziejkę. Lecz i ona wyglądała ostatniemi czasy niedobrze. Mówiłem jej to i przyznała mi, że czuje się od pewnego czasu źle.

Dlaczego więc nie zostaje pani lepiej w domu?—pytałem się jej. Pani nie jest silaczka i nie powinna się zbytino nadwyręzać. Co powie działby mąż pani, nie zastawisz ją po powrocie swym do domu, jak zwykle świętą i zdrową?

To byłoby bardzo smutnem,—odrzekła i twarz jej spochmurnała.— „Największym jego szczęściem jest widzieć mnie zawsze zdrową i wesołą.“

(D. n.)

między lokatorami, a właścicielami domów, bezwarunkowo uznaje korzyści i celowość sądów komorniczych, bez względu na to, iż pewna część zatargów nie będzie mogła być załatwiona polubownie i podlegnie jurysdykcji urzędowej, ponieważ odstępek tych zatargów będzie niezmiernie mały i w wypadkach rzeczywistej zieleń woli u jednej ze stron zainteresowanych. Ostatecznie sprawa udziału Stow. właśc. nier. zaświadczona zostanie w nadchodzący czwartek.

— (d) **Zwiedzanie składów.** Prezydent policji m. Łodzi v. Oppen odwiedził wczoraj wspólnie z członkiem głównego Komitetu p. S. Barcia i członkiem komisji zaprowadzenia miasta p. Zalewskim składki produktów spożywczych tejże komisji.

— (r) **Prezes gł. Kom. obyw.** przyjmując interesantów w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10—12 w poł.

— (o) **Z banku handlowego.** Wydział finansowy przy Urzędzie zgromadzenia kupców i komitacie giełdy łódzkiej postanowił kartki wejścia do banku dla osób, mających książeczki oszczędnościowe, wydawać tylko w środy każdego tygodnia o godz. 9 rano przy wejściu do łódzkiego banku handlowego przy ul. Spacerowej.

— (g) **Z gazowni.** Po otrzymaniu znacznego zapasu węgla, gazownia łódzka uzyskała możność większego dostarczania prądu. Gazownia przystąpiła do zakładania podwójnych rur podziemnych. Narazie praca ta prowadzona jest w okolicy ul. Andrzejki.

— (d) **Polewanie ulic.** Centralny Komitet milicji wydał rozporządzenie, aby ulice były polewane 3 razy dziennie: o godz. 7 rano, o 1-oj i o 5-oj po poł., po uprzednim zamoczeniu ulic.

— (d) **Zamykanie sklepów i restauracji.** Sklepy winny być zamknięte o godz. 9-oj, restauracje zaś i jadłodajnie o godzinie 10, wieczorem.

— (o) **W sprawie ruchu wieczorowego.** Centralny Komitet milicji rozesłał edyktami do dzielnic upomnienie, aby ściśle przestrzegano przepisów normujących ruch uliczny tylko do godziny 10 wieczorem. Osoby, które ujęte zostaną na ulicy po 10 wiecz. bez przepustek od przydziału policji lub komendantury, będą narażone na zaarrestowanie przez całą noc.

— (r) **Sekcja szkolna ogłasza** za naszym pośrednictwem, iż rzemieślnicy, chcący się kształcić w rysunku, w dalszym ciągu mogą się zapisywać na zorganizowane przez Sekcję kursy rysunkowe:

1) w szkole rzemiosł przy ul. Wodnej № 9, codziennie od 10—12 w południe;

2) u p. Kazimierza Bema przy ul. Wólcząńskiej № 168 codziennie od 11—1 w południe;

3) w szkole p. Pętkowskiej przy ul. Wólcząńskiej № 55 w poniedziałki, środy i piątki od 4—5 po południu.

Na kursie rysunkowym dla nauczycieli szkół elementarnych (Dzieln. 58) wobec przepiętności obydwoch kompletów, a niemożności otwierania na razie kompletów nowych, dalszy zapis kandydatów zostaje wstrzymany.

— (g) **Tani chleb dla robotników.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu centralnego kuchni robotniczych uchwalono sprzedawać wszystkim byłowcom kuchni robotniczych chleb po cenie kosztu. Zakomunikowano również, że w tych dniach komitet obywatelski przystąpił do podziału między kuchnie robotnicze otrzymane w tym celu 125 tysięcy marek.

— (t) **Sekcja brukarska** znajduje się w prawdziwym kłopotcie. Sekcja do zamierzonych robót potrzebuje co najmniej 20 par koni, posiada zaś, jak dotychczas, dwie. Ze względu na to, że Sekcja nie będzie w możności wykonać wielu zamierzonych robót, uprasza zatem za pośrednictwem naszego pisma, by wszyscy właściciele domów, którzy pragnęli by odnowić i uporządkować bruki przed swoimi posesjami, a posiadają

ją konie lub wozy — zechcieli je za stosownym wynagrodzeniem wypożyczyć Sekcji.

— (d) **Asekuracja premiówek.** Dowiadujemy się, że bank handlowy w Łodzi przyjmuje asekurację premiówek 3 emisji z 1889 r., ciągnięcie której nastąpi 14 maja.

— (d) **Komisja zaprowadzenia m. Łodzi,** otrzymawszy większe transporty kartofli, sprzedaje je w swoim składzie na ul. Ogrodowej nr. 18, po 1 rb. 10 kop. za ćwiartkę.

— (r) **Piekarnia współdzielcza.** Pewna grupa piekarzy ze stow. wzaj. pomocy projektuje urządzenie piekarni współdzielczej, w której znaleźliby zatrudnienie piekarze pozabawieni obecnie pracy. Jutro odbędzie się w lokalu stow. (Północna 19), specjalne posiedzenie poświęcone tej sprawie.

— (r) **Z ruchu fabrycznego.** Wszczęto pracę w farbiarni L. Pliha i Sp. w Karolowie.

— Fabryka mechaniczna Barucha przy ul. Cegielnianej 15 miała być uruchomiona. W ostatniej chwili zarządzający fabryką decyzję cofnął, z powodu nieobecności właściciela.

— W tygodniu bieżącym wznowiono pracę w tkalni ręcznej firmy Maksymiljana Szyfera. Fabryka czynna jest po 2 dni w tygodniu, zatrudniając 60 robotników.

— (s) **Ze stow. handlowców.** W ubiegłą środę odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego zarządu Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu (Nawrot 13), na którym dokonany został wybór prezesa oraz podział mandatów.

Na prezesa jednogłośnie wybrano p. Leona Chwałbińskiego, na wice-prezesa zaś p. Edwarda Jezierskiego. Podział innych mandatów dał wynik następujący: sekretarz — p. Apolinary Jagodziński, skarbnik — p. W. Kaffanke, przewodniczący wydziału oświatowego i buchalter — p. C. Boryślowski, przewodniczący wydziału rekomendacji pracy — p. Eug. Kulej, przewodniczący wydziału dochodów niestałych i gospodarz — p. B. Kotkowski, przewodniczący sekcji szkolnej — p. I. Stasiulewski, Komisja kooperatywy — p. I.-S. Goszczyński, Otto Winkler, Jan Kowalski i Wł. Penczak, Komisja jednania członków — p. Fr. Warzkiewicz, C. Boryślowski, O. Winkler, J. Kowalski i L. Witkowski, zastępca sekretarza — p. O. Winkler, zastępca gospodarza — p. A. Janowski, zastępca przewodniczącego wydziału oświatowego — p. Fr. Waszkiewicz, zastępca przewodniczącego rekomendacji pracy — p. J. Maciński, zastępca przewodniczącego dochodów niestałych — p. W. Jastrzębski.

Po załatwieniu niektórych spraw bieżących, nowoukonstytuowany zarząd przyjął w poczet rzeczywistych członków Stowarzysz. p. Stefana Naruszkiewicza i w końcu uchwalił odbyć następne zebranie w środę dn. 28 b. m. o godz. 4 po południu.

— (s) **Towarzystwo „Wiedza“** oddało część lokalu przy pierwszej swojej biblioteczce Sekcji szkolnej na komplety dla dorosłych analfabetów. Bezpłatne lekcje czytania, pisanie i rachunków rozpoczyna się niebawem, skoro tylko zapisze się około 50 osób, przytem nauzenie będzie dla każdego kompletu co drugi dzień od 5 do 7 po południu. Pragnących się uczyć dorosłych analfabetów, prosimy kierować do lokalu „Wiedza“, Piotrkowska 103, gdzie przyjmowane są zapisy codziennie w wymienionych godzinach.

— (r) **Komitet opałowy** niniejszym zawiadamia, że obecnie sprzedaje węgiel fabryczny i opałowy mieszkańcom Łodzi w ilościach, począwszy od 5 korcy i więcej.

— (m) **O pensję rewirówym.** W swoim czasie podjęto sprawę wypłaty rewirówym milicyjnym pensji, jak już to wypłaca się szeregowcom.

Jak się obecnie dowiadujemy z wiarygodnego źródła sprawa ta upadła i rewirówi nadal pełnić będą swą służbę honorowo.

— (o) **Z piotrzkowskiego Tow. rolniczego.** Oddział łódzki piotrzkowskiego Tow. rolniczego przy ul. Widzewskiej nr. 50, spro-

wadził z kaliskiego nasiona roślin okopowych, warzywnych i traw, które po cenie kosztu sprzedaje drobny i większym rolnikom. W Łodzi Tow. posiada na składzie i sprzedaje nasiona buraków pastewnych po 30 i 45 kop. funt, buraków ówikowych po 2 rb., marchwi pastewnej po 2 rb. funt, marchwi jadalnej po 4 i 5 rb. funt, pietruszki po 4 i 5 rb. funt, ogórków od 4 do 9 rubli za funt stosownie do odmian, kapustę po 6 i 7 rubli za funt, koniczynę czerwoną od 95 do 100 rb. za korzec (250 funtów), koniczynę białą 110 rb., lucernę francuską po 20 rb. za pud, paluszkę po 19 rb. za korzec (260 f.), grykę po 21 i 22 rb. za korzec (260 f.), rejgras i inne trawy na łąki i trawniki od 15 do 45 kop. za funt. Transport owsa oczekiwany jest w tych dniach. Oprócz nasion Tow. sprowadza na potrzeby rolników mączkę kostną z fabryki kleju Stroema, używaną zamiast nawozów fosforowych.

— (r) **Zebranie Stow. nauczycieli-żydów.** W sobotę d. 24 b. m. o godz. 5 i pół po poł., odbędzie się w gmachu „Talmud-Tory“ ogólne zebranie Stow. nauczycieli żydów w Łodzi.

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie za r. 1914, 2) sprawozdanie sekcji kursów wieczorowych, 3) sprawozdanie taniej stołowni, sprawozdanie komitetu wsparć, 5) sprawozdanie kooperatywy spożywczej i 6) wybory prezesa Stow., 8 członków zarządu i 3 członków kom. rewizyjnej.

— (o) **Obławy.** Znaczące oddziały milicji I i II dzielnic w nocy na czwartek ubiegły dekonowały szeregi obław i rewizji na krańcach miasta. Celem obław było wyszukiwanie bandytów, ustawicznie grasujących w tych stronach.

Rezultatem obław było ujęcie z górą 100 osób, znajdujących się na ulicach miasta po godzinie 10 wieczorem.

— (t) **Ujęcie Katza.** Wczoraj, ujęty został, o czem pisaliśmy, dawno poszukiwany przez milicję niejaki Katz, oszust. Aresztował sprytnego ptaszka milicjanta nr. 305, (III dziel. I uczestek).

— (m) **Czyje rzeczy.** Milicja aresztowała Ludwika Nowaka, zamieszkałego przy ul. Lewakelma 9, od którego odebrano tłumok z rzeczami niewiadomo do kogo należącymi. W tłumoku były chustka wełniana, chustka włóczękowa, żakiet włóczękowski, para spodni, burka, halka, marynarka, firanki, obrus, przesćcieradło i fartuch.

Prawy właściciel odebrać je może w III dzielnicy (Długa 29).

— (r) **Ujęcie bandy rabusiów.** Milicja III dzielnicy w mieszkaniu niejakiego Józefa Solińskiego (Zakątna 1) ujęła 6 niebezpiecznych rabusiów, którzy od pewnego czasu niepokoili stale okolice Łęczycy. Aresztowanych umieszczono w więzieniu przy ul. Milsza.

— (m) **Walka milicji z bandytami.** Wobec częstych napadów na przechodniów w okolicach ul. Magistrałkiej i Trembackiej, onegdaj w nocy silny oddział milicji skierował się ul. Trembacką w celu dokonania obławy w domach, znajdujących się w tej części miasta.

Gdy milicjanci znaleźli się w pobliżu tych domów, nagle rzędyli się strzały skierowane do milicjantów. Milicjanci padli na ziemię i odpowiedzieli strzałami. Podczas wzajemnej strzelaniny słychać było ze strony bandytów słowa zachęty „strzelaj prosto w łeb“.

Bandyci widząc, że milicji może przybyć na odgłos strzałów pomoc, korzystając z ciemności zbiegli.

— (o) **Ujęcie defraudanta.** Firma budowlana Zarska z ul. Mikołajewskiej, prowadząc roboty w Koluśkach, w dzień wypłaty wysłała na miejsce funkcjonariusza niejakiego W. K. z pieniędzmi w sumie 400 rb. na wypłatę robotnikom zarobku W. K. wypłacił robotnikom tylko 100 rb. resztę zaś t. j. 300 zdefraudował i zbiegł. Na żądanie firmy wszczęto poszukiwania i defraudanta ujęto.

— (x) **Spis ludności i produktów spożywczych.** Komitet obywatelski w Zgierzku zarządził spis artykułów spożywczych, znajdujących się u wszystkich mieszkańców miasta. Jednocześnie dokonywany jest spis ludności, zamieszkałej obecnie w Zgierzku.

Zarządzenie to ma na celu stwierdzenie rzeczywistej ilości zapasów żywnościowych w mieście, oraz liczbę przyszytych konsumentów tych zapasów.

— (o) **Straż ogniowa robotnicza w Konstancynie.** Podczas walk pod Łodzią i zbombardowania Konstancynowa, miejscowa straż ogniowa ochotnicza przestała egzystować. Obecnie komendant strażnicy p. Leopold Abt wraz z wice-prezesa Gellertem zajęli się ponownym zorganizowaniem i zorganizowaniem drużyny strażackiej. Nowo zorganizowana straż ogniowa ochotnicza w ubiegłą niedzielę odbyła pierwszą próbę z ćwiczeniami ratowniczymi.

— (g) **Ze Skierniewic.** — Dwa tygodnie temu, jak donosi „Łódzki Volksblatt“ dokonana została w Skierniewicach statystyka ludności. Wszyscy mieszkańcy wykupić musieli paszporty niemieckie po cenie 1 marki.

— Furmanki przybywające do Skierniewic wolne są od wszelkich opłat milicja w Liskowicach pobiera po 50 kop. kopytkowego od każdej furmanki.

— Włościanie wsi okolicznych otrzymali od władzy rozporządzenie, aby nie zaniedbali robót polnych.

— Z rozporządzenia komendantury miejscowej, przystąpiono do uporządkowania ogrodów miejskich. Przy pracy tej znalazło zatrudnienie wielu robotników, otrzymujących po 2 marki dziennego wynagrodzenia.

— We wszystkich miejscowych szkołach elementarnych wkrótce rozpocząć się mają wykłady.

— (x) **Nieudany napad i aresztowanie.** Onegdaj późnym wieczorem do restauracji 3 rzęd. Rywki Luksemburgowej w Zgierzku przy ul. Długiej wtargnęło 3 zamaskowanych drabów i zażądało pieniędzy. Po otrzymaniu odpowiedzi, że pieniędzy niema, rabusie przystąpili do ich poszukiwania. Gdy jednak posunęli się w tym celu do pokoju sypialnego zbudzone ze snu dzieci podniosły taki krzyk, iż rabusie, obawiając się „nakrycia“, zaniechali rabunku i zbiegli.

Uciekających spostrzegł na ulicy przechodzący podówczas żołnierz, puścił się za nimi w pogoń i w zaułkach schwycił znanego w Zgierzku z występów kryminalistycznych, Józefa Frankowskiego, który jednak nie przyznał się do udziału w napadzie powyższym. Osadzono go pod kluczem.

Teatr i Sztuka.

25-letni jubileusz działalności scenicznej Karoliny Tekslowej.

(Teatr Polski, Cegielniana 63)

W niedzielę, dnia 25 r. b., artyści zjednoczeni na wieczór jubileuszowy swej skarbniczki, Karoliny Tekslowej, daje wesołą farsę p. t. „Czy trzeba mężowi powiedzieć, że go żona zdradza“ pióra E. Labiche'a.

Bilety pozostałe w małej już tylko ilości nabywać można w cukierni Roszkowskiego, a od soboty w kasie teatru.

Teatr „Thalia“ (Dzieln. 18).

Zapowiedziane na ubiegłą niedzielę widowisko w teatrze „Thalia“ (Dzieln. 18) odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 25 b. m. o godz. 5 po południu.

Na program widowiska złożą się następujące utwory: „Horsztyński“ dramat J. Stowackiego, z czasów Konfederacji Barskiej, piąty obraz „Marzeczki“ J. Stowackiego. „Zgon Barbary Radziwiłłówny“ St. Wyspiańskiego i „Figle młodości“ wesoła komedia Elfa.

Ze względu na doborowy program i dobrany zespół artystów, widowisko wzbudziło ogólne zainteresowanie.

Dnia 1 maja w sali teatru „Thalia“ (Dzielnia 18), odegrana zostanie przez grono utalentowanych amatorów wesoła tragifarsa p. t. „Wielki nieboszczyk“ Magnusena.

Sztuka ta, jako nowość, niegrana dotychczas w Łodzi wzbudziła olbrzymie zainteresowanie i niewątpliwie też sala „Thalji“ w dniu przedstawienia przepelni się liczną publicznością.

4 koncert symfoniczny.

TEATR WIELKI, (Konstantynowska nr. 16).

Program czwartego koncertu symfonicznego zapowiedzianego na środę d. 28 b. m., zawiera znakomite utwory pierwszorzędnych autorów, a mianowicie: Symfonia III Es-dur „Eroica“ Beethovena Czajkowskiego „Elegja“ Ippolitera-Iwanowa „Szkice Kaukaskie“ i wiele innych.

Teatr Ludowy (Przejazd 24).

W nadchodzącą niedzielę 25 b. m. teatr „Ludowy“ pod kierunkiem p. O. Szeffera daje po raz trzeci i ostatni piękny i efektowny dramat historyczny Majeranowskiego w 6 odsłonach p. t. „Córka miecznika“.

Sztuka osnuta na tle poematu Maleczewskiego „Marja“, napisana pięknym wierszem, grana była przed 50 laty w teatrze „Narodowym“ w Krakowie z olbrzymim powodzeniem.

Początek przedstawienia o godz. 5 po poł.

Koncert w Pabjanicach.

Dom Ludowy (Długa 18).

W nadchodzącą sobotę i niedzielę aranżuje śpiewak opery włoskiej, p. Cariso w sali Domu ludowego w Pabjanicach 2 wielkie międzynarodowe koncerty o charakterze ogólnym jednak polskim. W koncertach tych przyjmuje udział doskonały odtwórcą typów ludowych Jan Czesławski.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 23 kwietnia. Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Położenie na wschodzie jest niezmienione.

Naczelne dowództwo wojenne.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 22 kwietnia. Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Na południe od kanału Labassée i na północny zachód od Arras, dokonano kilku skutecznych rozszarpania. W Argonach i na błoniach pomiędzy Mozą i Mozela, odbywają się silne walki artyleryjskie. Po napaździe ogniowym, zaatakowali francuzi dzisiaj w nocy, w zachodniej części Bois de Prêtres, odparto ich jednak, wśród ciężkich strat. Na północnym zboczu Hartmannswellerkopfu, zniszczyliśmy wczoraj nieprzyjacielski punkt oparcia, a wieczorem odparliśmy atak nieprzyjacielski.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 24 kwietnia.—W Polsce rosyjskiej i Galicji zachodniej, pojedyncze walki artyleryjskie. Na froncie Karpackim, odparto krwawo ponowny atak, przeciw pozycjom naszym, przy obu stronach przełęczy Użockiej. Przy tych zaciętych atakach, które częściowo złamały się, w najskuteczniejszym ogniu artylerji naszej, częściowo odparty je kontratak pieszoty, poniósł przeciwnik ponownie, bardzo ciężkie straty. Tylko przed pozycjami pewnego wierzchołka, zaatakowanego przez nieprzyjaciół, leży przeszło 400 trupów rosyjskich. Pułk piechoty № 12, pułk piechoty brassaer moros vas-sarhelyer honved № 24 i № 22, jak i wszystkie biorąca udział w walce artylerja, szerególniej się odznaczyły. Wzięto do niewoli 1,200 rosjan. W pozostałych skrawkach frontu Karpackiego, dalej w Galicji południowo-wschodniej i na Bukowinie, tylko miejscami walki artyleryjskie i u-tarozki.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler
feldmarszałek-lejtnant.

Kto panuje na morzu?

BERLIN, 23 kwietnia. Ze specjalnego źródła „Korespondenz Pi-

per“ dowiaduje się: Niemiecka łódź podwodna, która w tych dniach powróciła z wyprawy, wykryła angielski okręt rybacki „Glencarse“ przy wybrzeżu szkockim, w pobliżu Aberdeen i przybyła z nim do jednego z niemieckich portów na morzu Północnym. Dla jednej więc z naszych łodzi podwodnych było możliwem, napotkany przy odległym wybrzeżu nieprzyjacielskim, okręt rybacki przeprowadzić wolno i bez zaniepokojenia przez całe morze Północne, do portu niemieckiego. Fakt ten wskazuje w uderzający sposób, jak nieuzasadnione są twierdzenia rozszerzane ze strony angielskiej, że flota angielska panuje na morzu Północnym.

Urzędowy komunikat marynarki niemieckiej.

BERLIN, 22 kwietnia. W ostatnim czasie, w zatoce niemieckiej morza północnego, spostrzeżono kilkakrotnie angielskie łodzie podwodne, i niemieckie siły zbrojne, zaatakowały je. Dnia 17 kwietnia, zatopiono nieprzyjacielską łódź podwodną. Zniszczenie dalszych łodzi podwodnych jest prawdopodobne, lecz z całą pewnością nie stwierdzono.

Zastępca szefa sztabu admirał-skiego
podp. Behncke.

Walki pod Czerniowcami.

WIEN, 22 kwietnia.—Według prywatnych depesz dzienników z Czerniowiec, od dwóch dni toczą się walki bez przerwy, na północny wschód od Czerniowiec. Rosjanie używają dla barykad kamieni omentarnych. Lotniska nieprzyjacielskie

go, który zrzucił na Czerniowce bomby, zastrzelił po dłuższej walce w powietrzu niemiecki aeroplan typu Taube. Oficerowie rosyjscy byli zabici, latawiec zniszczony.

Uszkodzony okręt angielski.

BERLIN, 21 kwietnia. Z wiarygodnego źródła donoszą, że podczas niedawnego ataku „Zeppelinów“ na Tyne, miano także znacznie uszkodzić angielski okręt bojowy.

Wice-admirał Gordon zabity.

KOPENHAGA. Z New-Jorku donoszą, że podczas operacji przy Dardanelach zginął głównodowodzący flotą francuską i angielską, wice-admirał Gordon. Był on jednym z najzdolniejszych oficerów floty angielskiej.

Wydalenie żydów z dwóch gubernji?

WIEN. Tutejsze biuro korespondencyjne podało sensacyjną wiadomość z Petersburga, jakoby z gubernji radomskiej i kieleckiej wydalone wszystkich żydów i przewieziono ich do Rosji.

Japończycy w Ameryce.

LONDYN, 21 kwietnia. „Biuro Reutersa“ dowiaduje się z Waszyngtonu:

Ambasador japoński zapowiedział, że wszystkie japońskie okręty wojenne w pobliżu wybrzeża amerykańskiego otrzymały rozkaz udania się do ojezycznych stacji, z wyjątkiem tych, które są zajęte ratowaniem „Asamy“.

W niedzielę, d. 25 b. m., jako w rocznicę zgonu

B. P.

Michała Kipperera

odbędzie się o godz. 11 i pół przed poł. w Synagodze T-wa „Talmud-Tora“ przy ul. Średniej 46/48 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszem zaprasza

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora“.

FARBIARNIA Józefa Rozenblata

zaczęła funkcjonować

FURMANEK

na dłuższy czas potrzebuje Sekcja Brukarska przy Komitecie robót publicznych do zwożenia piasku, kamieni i t. p.

Właściciele furmanek zechcą zgłaszać się do biura sekcji w pałacu „Siemensa“ Piotrkowska № 96 w godzinach 10 do 1 i 3 do 6 codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

Zęby sztuczne „MELASSY“

większa ilość zaraz do sprzedania, ul. Zawadzka 35 m. 8.

Grzybek japoński

do sprzedania. Wiadom. w adm. „N. Kur. Łódz.“ Zachodnia 37.

Prośby

do władz i miasteczka wszelkiego rodzaju redaguje biuro „UNION“, Piotrkowska 97, leżące przy ul. Krowcowej, kierownikami biura są: redaktor i redaktor.

Drożdże Skład drożdży Niechcickich

Podaje do wiadomości że otrzymano jeszcze transport świeżych drożdży. Bractwa Goldlust, Spacerowa 40.

Herbata!

Hurtowo i detalicznie, Piotrkowska 145 m. 31, I piętro. 45-3

Rutynowana nauczycielka muzyki przyjmuje lekcje po cenach możliwie przystępnych. Adres: Nowe-Cegielniana 19 m. 8.

kilka morgów

gruntu z zasiewami w okolicach Fabjanic. Wiadomość w administracji „N. Kur. Łódz. kiego“ Zachodnia 37.

owasa i seradeli

Kupię do siewu kilka... Adresy z podaniem ceny wzywajcie w administracji „Now. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37. 4457-0

Ogłoszenia drobne:

- A.A.** Meble prawie nowe sprzedam tanio aby zaraz razem lub częściowo. Mikołajewska 95 m. 27, front I piętro. 4584-6
- D**obrze utrzymana kasa międzynarodowa kupię. Oferty pod „Kasa“ składać w administracji. 1
- K**upię kwity lombardowe, złoto, srebro, zegarki kupuje. Brzezińska 10 m. 9, Piasek, od 1 do 5. 4494-30
- K**upuję kwity lombardowe pięć dobrze oraz biżuterję. Stary Rynek 6. E. Kapelus. 12-6
- O**soba samotna w średnim wieku, inteligentna, posiadająca świadectwa, znająca się bardzo dobrze na kuchni i domowym gospodarstwie, ze skromnymi wymaganiami poszukuje miejsca. Łaskawe oferty w „Kurjerze“ pod „E P.“ 11-3
- S**łabnie używane w dobrym stanie kupię. Oferty pod „R“ w administracji „Kurjera“. 34-2
- P**otrzebny zaraz parobek na wieś pracowity, trzeźwy i uczciwy. Wiadomość: Zachodnia 37.
- P**otrzebny nauczyciel lub nauczycielka arytmetyki i przyrody. Wiadomość: Nawrot 42, szkoła. 1
- P**otrzebny administrator zarządzający do interesu, kaucja 200 rb. Oferty „K. M. P.“ w administracji „Kurjera“. 1
- P**otrzebna trebantka z muzyką. Oferty pod „X. Y. Z.“ przyjmuje „Kurjer Łódzki“. 50-2
- S**kradziono dowód № 72027 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego T-wa Połyckiego. Zachodnia 31. 35-2
- Z**łota krawcowa szyje całą sukienką starannie wykonaną za 1 rb. Piotrkowska 60, lewa oficyna, II wejście. II piętro m. 16 4466-5
- Z**aginiony paszport, wydany z gminy Rogoźno, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Stanisława Szymczaka. 10-3

- Z**aginiony paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Ferdynanda Buhle. 2
- Z**aginiony Dublikat Łódzkiego Tow. Wzajem. Kr. Piotrkowska 43, № biletu 121 a № kontroli 8699, na imię Hindy Przygórskiej i Abrama Dawida Wiener, na sumę rb. 1800, pl. 3/12 1914 r. 18-3
- Z**aginiony paszport, wydany z gminy Podębice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Józefa Józwiak. 1
- Z**aginiony paszport, wydany z gminy Symonów, pow. sochaczewskiego, gub. warszawskiej, na imię Franciszka Wodnickiego. 1
- Z**aginiony paszport, wydany z magistratu m. Brzezina, oraz księżeczka z „Kaznaczejstwa“ na 107 rb. na imię Chajma Birnbauma. Znalsze zechce zwrócić w dzielnicy. Długa № 29 1
- Z**aginiony paszport, z gminy Lublińsk, pow. łowickiego, gub. warszawskiej, na imię Wawrzyńca Dominiaka. 1
- Z**aginiony paszport, wydany z gminy Barezów, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Aleksandra Michałskiego. 1
- Z**aginiony paszport, wydany z gminy Kowale Pańskie, pow. tureckiego, gub. kaliskiej, na imię Heleny Manta. 1
- Z**aginiony bilet wojskowy, wydany z Siedlec, na imię Chyła Mejsnera Mondziejna. 1
- Z**aginiony dowód № 42515 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego T-wa Połyckiego. Zachodnia 31. 1
- Z**aginiony dowód № 10208 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego T-wa Połyckiego. Zachodnia 31. 1
- Z**aginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Stanisława Kula. 1
- Z**aginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Antoniego Walczaka. 1